

Pozorne niepowodzenie Przymierza Zakonu

Spoglądając na plan Boży jako na całość, od stworzenia Adama i Ewy aż do okresu ostatniej próby po procesie restytucji człowieka i doprowadzeniu ludzkości do utraconej z powodu grzechu społeczności z Ojcem, wyraźnie zauważamy, że każdy okres spełnia przewidziany dla niego cel, a Słowo Boże nie wraca się próżne, czyli niezrealizowane, lecz przynosi właściwy owoc.

Dlatego powinniśmy zauważyć, że pozorne niepowodzenie Przymierza Zakonu również było przewidziane. W przyszłości ludzie zrozumieją cel zawarcia z narodem żydowskim przymierza, które nikogo nie przyprowadziło do doskonałości.

Narodowy błąd serca, który był przyczyną odrzucenia Zbawiciela, nie może zmienić planu Pana Boga, ani w żaden sposób nie przeszkodzi w spełnieniu obietnicy, którą Pan Bóg złożył patriarchom narodu – Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.

Pan Bóg obiecał, że przez ich duchowe i ziemskie nasienie zleje błogosławieństwo na wszystkie narody, a przez to naród żydowski odegra ważną rolę w błogosławieniu i pomocy innym ludziom.

Wdzięczność jest sekretem szczęścia i więzami społeczności z Panem Bogiem, a aby ta więź się pogłębiała, należy dostrzec piękno Boskiego Planu i Jego wielkie błogosławieństwo ukryte w tym programie dla wszystkich sposobnych.

Izrael w okresie narodowej łaski, która skończyła się 3,5 roku po śmierci Pana Jezusa, był obrazem Królestwa Bożego, które zostanie niedługo ustanowione w doskonalszej formie i w warunkach zewnętrznych lepszych niż wtedy, a także przy pomocy pośrednika dużo większego (bo duchowego) niż Mojżesz.

Odrzucenie cielesnego Izraela nastąpiło z powodu nierozpoznania czasu i celu przyjścia Pana Jezusa, zawiścią przyniosła nierozpoznanie woli Bożej (Mat. 13:10-15).

„I pełni się w nich proroctwo Izajaszowe, które mówi: Słuchem słuchać będziecie, ale nie zrozumiecie; i widząc, widzieć będziecie, ale nie ujrzycie” – Mat. 13:14.

Wiemy, na podstawie Słowa Bożego, że ich narodowe

odrzucenie od przywilejów Wieku Ewangelii stało się wielką sposobnością dla pogan (Rzym. 11:12). Ale tenże apostoł zapewnia nas, że nadejdzie czas ich przywrócenia do łaski, która wtedy stanie się zapowiedzią łaski dla całej ludzkości, czyli początkiem ożycia od umarłych.

Pismo Święte w wielu miejscach upewnia nas, że błogosławieństwo powróci do Żydów, że już niedługo staną się ludem przodującym w służeniu Bogu, ale też będą ludzkości wielką pomocą i przykładem, dzięki któremu pogańskie narody powrócą do raju utraconego.

Pod wpływem działalności ducha świętego rozpoznał to, czyli zrozumiał, pierwotny Kościół. Zrozumiał, że okres od odrzucenia Izraela cielesnego, nazywany Wiekiem Ewangelii, to czas na wybór klasy istot duchowych, którzy dziś ubiegają się o nagrodę duchową przewidzianą z łaski Bożej (2 Piotra 1:4). Widzieli oni, że ta klasa duchowa składać się będzie z Żydów, którzy przyjęli Pana Jezusa oraz z tych pogan, którzy przyjmą Jezusa jako swego wykupiciela z grzechu i różnych ułomności, tak fizycznych, jak i moralnych oraz umysłowych, staną się na podstawie wiary duchowym Izraelem, dziećmi Abrahamowymi, a przeto spadkobiercami obietnicy (Gal. 3:29).

Duchowe nasienie Abrahama jest najkosztowniejszym dziełem Bożym, będzie po wszystkie czasy dowodem olbrzymiej łaski Bożej okazanej ludziom, gdyż jako niedoskonalci, poprzez usprawiedliwienie na podstawie ofiary Pana Jezusa oraz przez proces kształtowania i rozwoju Nowego Stworzenia, mogą osiągnąć bogactwo łaski Bożej.

Gdy cel Wieku Ewangelii zostanie osiągnięty, gdy Małżonka Chrystusowa zostanie skompletowana, to wtedy przyjdzie dopiero właściwy czas w planie Bożym, aby okazać też łaskę cielesnemu nasieniu Abrahama (Rzym. 11:24-29).

Ich odrzucenie narodowe nie będzie wieczne, ale było po to, aby pokazać, że Pan Bóg okazuje przychyłność i łaskę każdemu człowiekowi, który ma odpowiedni stan uczuć i pragnie żyć zgodnie z doskonałym prawem Stwórcy, a także postępować w zgodzie ze Złotą Regułą (Dzieje Ap. 10:34-35).

Przez wiele stuleci i nadal jeszcze Izrael nie zrozumiał planu i woli Bożej, chociaż służył Mu gorliwie według



ludzkich praw i bojaźni, której nauczyli się z przykazań ludzkich – „*Bo mówi Pan: Przeto, że ten lud przybliży się do mnie usty swymi, a serce jego dalekie jest ode mnie, a bojaźni, którą się mnie boją, z przykazań ludzkich nauczyli się: Dlatego Ja też sobie dziwnie pocznę z tym ludem, dziwnie i cudownie, i zginie mądrość mądrych jego, a rozum roztropanych jego skryje się*” – Izaj. 29:13-14.

Podobne świadectwo o swych braciach wydaje apostoł Paweł, mówiąc, że nie zrozumieli nauki płynącej z Zakonu Mojżeszowego, który dobitnie wykazał słabość niedoskonałego człowieka w przestrzeganiu doskonałego prawa, a przez to wielką potrzebę przyjscia Zbawiciela i ratowania grzesznych ludzi (Gal. 3:24-26).

Czas drugiej obecności Pana Jezusa już jako Króla jest czasem na założenie Królestwa Bożego na ziemi, gdy wiele aspektów rozrządzenia Bożego dobiega końca, a inne się rozpoczynają. Jest to okres, gdy już teraz zakładane są podstawy wolności i grunty pod sprawiedliwość, wiele błędów i różnych niesprawiedliwości jest objawiane, a narody coraz głośniejsze domagają się wolności i sprawiedliwości.

Niestety, niedoskonały i samolubny człowiek, będąc zniewolony grzechem, nie może z tych łask na razie skorzystać we właściwy sposób. Pan Jezus, odpowiadając na pytanie uczniów o czas i znaki Jego drugiej obecności, wskazał na naród żydowski oraz inne narody świata, które w tym czasie budzić się będą z różnych kajdanów niewoli, czy to cywilnych, czy religijnych (Łuk. 21:29-31).

Dziś, na oczach wielu narodów i ludzi, po wieloletnim rozproszeniu, Pan Bóg zbiera swój lud. Dokonuje się dziejowa sprawiedliwość, łaska rozpoczęła powracać do Izraela, gdyż jednym z celów obecności Pana Jezusa jest błogosławienie Żydom, którzy muszą powrócić do związku przymierza (Ezech. 20:37).

Dane jest im nie tylko mieszkać w Palestynie, ale także utworzyć państwo już teraz, korzystając z łaski swego duchowego Króla, którego jeszcze nie znają i nie dostrzegli.

Żyjemy w okresie wypełniania się obrazu, gdy bracia otrzymywali błogosławieństwo od Józefa, który wzruszony, widząc ich zagubienie w Egipcie, udzielał im pokarmu.

Lud Izraela jest ważny dla Chrystusa, bo nim przez wieki opiekował się Posłaniec Boży, ale też z powodu Jego ziemskiego pokrewieństwa z czasu Jego pierwszej obecności, gdy przez 33 lata żył jako człowiek wśród Izraela, znosząc wraz z nimi ich troski i przeżywając ich radości – był przecież latoroślą z pnia Isajego (Izaj. 11:1).

Zastanawia nas, jaka praca musi być dokonana, aby

przejrzeli, kogo przebudli, co będzie powodem do zmian w ich postrzeganiu i historii. Dziś wielu z nich ufa swej mądrości i zdolnościom, zabezpieczeniom militarnym sprawnej armii lub żelaznej kopule strzegącej Jerozolimy, ale zmiana nastąpi, gdy zrozumieją, że najlepszym zabezpieczeniem jest ufanie Bogu.

Józef dał się rozpoznać, gdy zobaczył przemianę uczuć swych braci, którzy zrozumieli popełnione przez siebie błędy, zaczęli głośno o nich mówić i wspominać ból i płacz sprzedawanego Józefa (1 Mojż. 42:21-24).

Uznanie błędów życia jest podstawowym elementem pokuty i rozpoczęcia procesu odnowy wewnętrznej, to fundament realistycznego podejścia do wydarzeń dziejących się w życiu codziennym. Pokuta wpływa też na relację z Panem Bogiem i uzdatnia do wyciągania lekcji z Bożego Słowa oraz historii. Muszą powrócić do Mojżesza i od niego się uczyć, bo tylko ludzie wierzący mogą być miłymi Bogu.

Józef, doświadczając swych braci w Egipcie, postawił warunek, że aby mogli zobaczyć jego twarz, muszą przyjść ze swym bratem Benjaminem, a wcześniej, przez różne rozmowy i pozorne utrudnienia, doświadczał, jaki jest obecnie stan ich serc.

Z tych różnych prób wyraźnie wynikało, że trudności, które ich spotykały, odczytywali jako skutek sprzedania Józefa oraz oszukania Jakuba.

Przemiana dokonywała się wewnętrznie w ich uczuciach, dlatego i dziś trudno jest ocenić, jakie zmiany dokonują się w zrozumieniu Żydów, a także w ich sercach, jaki wpływ wywierają różne prześladowania, trudności i niepewność życia w kraju otoczonym przez nieprzyjaciół.

Jeszcze obszerniejszym zagadnieniem, nie na ten artykuł, jest wpływ klasy Benjamina, przedstawiającej Wielkie Grono, który, jak historia i różne wersety wskazują, odegra kluczową rolę w zdjęciu zasłony przy czytaniu Pisma Świętego. Ich powrót do pełni łask pokrywa się z czasem, gdy klasa Benjamina wybielać będzie swe szaty (Mich. 7:8-11).

Ludzie założyli zasłonę Izraelowi przez różne teorie i błędną interpretację Słowa Bożego, dlatego obecny Król świata użyje też ludzi do otwarcia oczu narodowi wybranemu przez Boga. Jednocześnie pamiętajmy, że zgoda z krajami ościennymi nastąpi w sposób szczególny, ale też dokona się nagle – wskazuje to wyraźnie zapis spotkania Jakuba z Ezawem, które poprzedzała całonocna modlitwa Jakuba i różne jego zabiegi, by zadławić swego brata Ezawa.

„Mężnie, mówię, sobie poczynął z Aniołem, a przemógł; płakał i prosił go; w Betelu go znalazł,



i tam mówił z nami” – Oz. 12:4.

Obserwując wydarzenia dziejące się na arenie świata, ale też sytuację na Bliskim Wschodzie, wierzymy, że niedługo przyjdzie czas, gdy Izrael zamieszka bezpiecznie wśród braci (Zach. 9:5-8, 12:2-5).

Niejednokrotnie zastanawiamy się, co będzie bezpośrednią przyczyną przywrócenia Izraela, co muszą zrobić, by pełnia łaski Bożej do nich powróciła, czego muszą dokonać, by pełne błogosławieństwo wróciło lub jak można zasłużyć na to, by być uprzywilejowanym przez Boga narodem.

Głównym czynnikiem jest czas w planie Bożym i zawsze łaska Boża, która zawiera błogosławieństwo dla odpowiednich serc, tak jak to było również w przypadku Korneliusza, który miał czyste uczucia i uwielbienie do Pana Boga, zasyłał modlitwy do Boga, ale też swą wiarę i modlitwy popierał czynami oraz wieloma jałmużnami.

Musiał przyjść jednak właściwy czas, aby Pan Bóg okazał łaskę wysokiego powołania poganom. Tak samo dzieje się zawsze. Następująca przemiana świadomości narodu zbiegnie się z czasem, gdy Pan Bóg wspomni na ojców Izraela i wtedy nastąpi właściwy czas na pełne przywrócenie i odbudowanie królestwa Dawida, nastanie odpowiedni moment, gdy Pan Bóg, dla okazania swej wielkiej chwały i bogactwa swej łaski, daruje grzechy Izraela (Rzym. 11:27-32; Izaj. 43:21-25). „*Ja, Ja sam gładzę przestępstwa twoje dla siebie, a grzechów twoich nie wspomnę*” – Izaj. 43:25.

Historia Żydów to przeżycia narodu odrzuconego przez Pana Boga i karanego z powodu łamania Przymierza Zakonu, któremu nadal podlegają, ale jest również karą za zabicie sprawiedliwego. Ich cierpienie działo się wśród narodów świata, jednakże często wśród tych, co rzekomo naśladowają Chrystusa. Ich ból i holocaust dokonały się przy biernej postawie chrześcijan, a nawet jakże często byli oni sprawcami krzywdy im wyrządzanej (Abdyj. 1:15). Znamy z historii i różnych zapisów jakże straszny i haniebny zwrot: „Bij Żyda, to oni zabili nasze-

go Boga”. Jeszcze i dziś w niektórych grupach społecznych znajduje się ten duch niechęci lub nawet wrogości, takie odczucia muszą być obce tym, którzy chcą naśladować Pana Jezusa. Miłość do Pana Boga, ale też do innych ludzi jest podstawą do społeczności z Panem Bogiem i niezbędnym warunkiem, aby uzyskać żywot wieczny.

Zastanawiamy się, jak olbrzymią przemianę będą musieli przejść ci ludzie, oprawcy, którzy zadawali ból Żydom i innym ludziom, gdy w Królestwie Chrystusowym spotkają się ze swoimi ofiarami, a nawet znacznie więcej – jak głęboko będą zmuszeni się upokorzyć, by zwrócić się do tego narodu po pomoc i po wskazówki w Tysiącleciu, by osiągnąć życie.

Koalicja wielu narodów spowoduje i weźmie udział w ostatnim ucisku Jakubowym. To wówczas ujrzą, że Pan Bóg walczy za Izrael i zrozumieją, że prześladowując Żydów, dotykali się żrenicy Boga.

Jeśli zechcą żyć w Królestwie Bożym, to będą zmuszeni prosić ich o przebaczenie, co stanie się zewnętrznym dowodem ich restytucji i powrotu do doskonałości utraconej przez Adama oraz w wyniku różnych popełnianych nieprawości, które nie zawsze były skutkiem nieposłuszeństwa Adama i Ewy. Jakże dobra i pocieszająca jest informacja Słowa Bożego, że z takiej możliwości skorzystają, doceniając plan Bożej łaski, która będzie okazana wszystkim narodom odkupionych drogocenną ofiarą Baranka Bożego (Zach. 14:16-18, 8:20-23).

Zapewne dziś, dla żyjących w czasie niewidzialnej obecności Pana Jezusa, wypełniające się różne proroctwa czasowe unoszą nasze serca ku Bogu, chwając Go za miłość okazaną człowiekowi a pokazaną w harmonii Jego planu. Pobudza to nas do większego zapалу w służbie Panu Bogu, do interesowania się Jego Słowem. Jemu, Bogu Ojcu oraz Chrystusowi niech z serc naszych i umysłów brzmi coraz głośniejszą pieśń chwały i uwielbienia.

Knop Jan
R-
„Straż”